

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

SSN Jacek Widło

w sprawie z protestu wyborczego M. C.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 października 2019 r.

przy udziale:

- 1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
- 2) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w S.,
- 3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w B.,
- 4) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w L.,
- 5) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2019 r.

postanawia:

1) w zakresie zarzutu popełnienia przestępstwa z przepisu art. 249 pkt 2 k.k. w związku z działalnością Telewizji (...) S.A. – pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu;

2) w zakresie zarzutu wystąpienia naruszenia dotyczącego organizacji wyborów poprzez „wydruk i wywieszenie przez jednego z kandydatów na posła materiałów wyborczych z numerem listy” przed losowaniem numerów poszczególnych komitetów – pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu;

3) w zakresie zarzutu wystąpienia naruszenia przepisów dotyczących głosowania poprzez zarejestrowanie kandydata do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej po śmierci pierwotnego kandydata T. M. – uznać protest za niezasadny;

4) w zakresie zarzutu wystąpienia naruszenia przepisów dotyczących głosowania poprzez publikację błędnego logo na karcie do głosowania przy nazwie komitetu wyborczego (...) w okręgu do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nr (...) - uznać protest za niezasadny;

5) w zakresie zarzutu wystąpienia naruszenia przepisów dotyczących głosowania wyrażającego się w istnieniu niewielkiej różnicy głosów pomiędzy poszczególnymi kandydatami do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej a ilością głosów uznanych za nieważne w okręgu do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nr (...) - pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 22 października 2019 r. M. C. (dalej: Skarżący) wniósł do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r. Jako podstawę powyższego protestu, Skarżący wskazał dopuszczenie się przez osoby odpowiedzialne w T. (...) S.A. za przygotowanie oraz prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przestępstwa przeciwko wyborom, stypizowanego w przepisie art. 249 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1950; dalej: k.k.), mającego wpływ na wynik wyborów. W opinii Skarżącego czynność sprawcza miała polegać na „przeszkadzaniu podstępem swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania poprzez faworyzowanie w mediach publicznych tj. T. (...) S.A. Komitetu Wyborczego (...), przy jednoczesnym dyskredytowaniu innych komitetów wyborczych, ich kandydatów oraz propozycji programowych”.

W uzasadnieniu protestu Skarżący, dokonując konkretyzacji powyższego zarzutu, podniósł, że podstępne wprowadzanie innych osób w błąd, w celu

przeszkadzania im w swobodnym wykonywaniu uprawnienia do głosowania, polegało na promowaniu przez media publiczne tylko jednej opcji politycznej (tj. (...)), przedstawianiu jej w pozytywnym świetle, „niezależnie od afer dotyczących osób wywodzących się z tej opcji”. Jednocześnie zdaniem Skarżącego miało dojść do pomijania szeroko pojętej opozycji lub przedstawiania jej w negatywnym świetle. Według Skarżącego, doprowadziło to do stworzenia negatywnego obrazu rzeczywistości i wprowadzeniu w ten sposób wyborców w błąd. Skarżący uznał bowiem, że współcześnie to właśnie media kształtują światopogląd społeczeństwa, a przez kreowanie przez nie informacji niezgodnych z rzeczywistością, możliwe jest wprowadzanie w błąd ich odbiorców i wpływanie na podejmowane przez nich decyzje (również w zakresie swobodnego wykonywania prawa głosu).

Jako dowód na okoliczność wystąpienia powyższych naruszeń Skarżący wskazał wypowiedź ambasadora Jana Petersena, Szefa Misji Obserwacji Wyborów Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE oraz szereg artykułów opublikowanych w Internecie (zarówno na portalach informacyjnych, jak i na stronie internetowej stowarzyszenia Towarzystwo Dziennikarskie). Dodatkowo wniósł o zwrócenie się do T. (...) S.A. o zabezpieczenie i przekazanie do Sądu Najwyższego pełnego zapisu wszystkich programów informacyjnych, w tym całości nagrań „(...)”, „(...)”, „(...)” oraz całości emisji w T. (...), na okoliczność ustalenia ilości czasu antenowego poświęconego przez T. (...) S.A. na prezentację poszczególnych komitetów wyborczych podczas kampanii wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w 2019 r. oraz sposobu przedstawiania poszczególnych komitetów wyborczych. Ponadto, wniósł on o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu monitoringu aktywności mediów, na okoliczność ustalenia ilości czasu antenowego poświęconego przez T. (...) S.A. na prezentację poszczególnych komitetów wyborczych podczas kampanii do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz sposobu przedstawiania poszczególnych komitetów wyborczych, a także na okoliczność ustalenia czy prezentowanie przez publicznego nadawcę w swoich programach głównie Komitetu Wyborczego (...) mogło mieć wpływ na decyzje wyborcze podejmowane przez obywateli w dniu 13 października 2019 r. w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowo, Skarżący podniósł wątpliwości co do uczciwości całego procesu

wyborczego, ze względu na wydrukowanie i wywieszenie przez jednego z kandydatów na posta materiałów wyborczych z numerem listy (nr (...)), jeszcze przed losowaniem numerów dla poszczególnych komitetów, a następnie wylosowanie tego numeru przez komitet wyborczy (...). Skarżący uznał, że „Jeżeli losowanie numerów list zostało przeprowadzone w sposób nieuczciwy nie sposób stwierdzić, że uczciwie przeprowadzono pozostałą, już faktycznie istotną, część jaką jest głosowanie i liczenie głosów”.

Niezależnie od powyższego, Skarżący podniósł trzy dodatkowe zarzuty, dotyczące ważności wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r.:

1. Zarejestrowanie w okręgu nr (...) do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej kandydata Komitetu Wyborczego (...) po śmierci pierwotnego kandydata T. M. Nastąpiło to jednak, jak wskazał Skarżący, „już po upływie terminu pozwalającego na zmianę w wyniku uzasadnionego zdarzenia”. Zdaniem Skarżącego, głosowanie w tym okręgu powinno zostać unieważnione i powtórzone;

2. Pojawienie się w okręgu nr (...) do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, na karcie do głosowania przy komitecie (...), logo innego komitetu (...). Zdaniem Skarżącego stanowiło to oczywiste wprowadzenie wyborców w błąd, a nawet świadomą manipulację wynikami wyborów. Skarżący uznał, że wielu wyborców podejmuje ostateczną decyzję o głosowaniu dopiero w lokalu wyborczym, dodatkowo kierując się głównie przynależnością partyjną kandydatów oraz wskazał na niewielką różnicę głosów (1.168) pomiędzy kandydatem, który uzyskał mandat a drugim w kolejności, przy liczbie nieważnych głosów – 2.316;

3. Odnotowanie w okręgu nr (...) do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej większej ilości głosów nieważnych (2.546) niż różnica pomiędzy kandydatami: pierwszym, który uzyskał mandat, i drugim (1.891). Zdaniem Skarżącego świadczyło to o wątpliwości, czy wynik oddaje rzeczywiste intencje wyborców.

Odpowiedź na powyższy protest przesłali Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej (pismo z dnia 4 listopada 2019 r.), który wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu oraz Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w L. (pismo z dnia 21 listopada 2019 r.), według którego powyższy protest był bezzasadny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy, a także pełnomocnikowi komitetu wyborczego, przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu na zasadach określonych w ustawie. Szczegółowe zasady wnoszenia protestów wyborczych określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684; dalej: k.wyb.).

Zgodnie z przepisem art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborów określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub

2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Zgodnie z przepisem art. 241 § 3 k.wyb., osoba składająca protest jest zobowiązana do sformułowania zarzutów oraz przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Treść zarzutów nie może być dowolna, lecz powinna spełniać kryteria wymienione w przepisie art. 82 § 1 k.wyb.

Jako podstawę wniesienia protestu Skarżący wskazał dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, a dokładnie przestępstwa stypizowanego w przepisie art. 249 pkt 2 k.k., mającego wpływ na wynik wyborów. Zgodnie z powyższym przepisem, odpowiedzialność karną ponosi sprawca, który przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania. Przestępstwo to uznaje się za wieloodmianowe, a czynność sprawcza opisana w art. 249 pkt 2 k.k. może być zrealizowana z wykorzystaniem – alternatywnie – przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu. W niniejszej sprawie zarzucany czyn miał polegać na podstępnym przeszkadzaniu w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania.

Wyznaczając zakres dla dalszych analiz należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy rozpatrując protest wyborczy, jest związany treścią postawionych

zarzutów i tylko w tych granicach może analizować ich dopuszczalność i zasadność (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I NSW 17/19).

W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że czynność sprawcza, o której mowa w przepisie art. 249 pkt 2 k.k., pokrywa się ze słownikowym rozumieniem pojęcia „przeszkadzanie”, w związku z czym polegać będzie na: przeciwdziałaniu, komplikowaniu, krępowaniu swobody ruchów, hamowaniu, uniemożliwianiu, krzyżowaniu planów, wprowadzaniu nieładu i wnoszeniu zamętu – w kontekście wykonywania praw wyborczych (zob. M. Jachimowicz, *Przestępstwo przeszkadzania wyborom (art. 249 k.k.)*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2012, nr 1-2, s. 89). Wykorzystanie w tym względzie podstępny będzie natomiast tych sytuacji, gdy dochodzi do wprowadzenia wyborcy w błąd. Jednocześnie wskazuje się przy tym, że przeszkadzanie w wykonywaniu prawa do głosowania dotyczyć będzie samej czynności, polegającej na oddaniu głosu przez uprawnioną do tego osobę. Przykładami podstępnego przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania będą zatem: wręczenie uprawnionemu do głosowania nieważnej karty do głosowania, udzielenie mylnej informacji o sposobie jej wypełnienia, przekazanie mylnej informacji o terminie głosowania bądź też o godzinach otwarcia lokali wyborczych, czy też miejscu lub o terminie odbycia zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, a organizowanego w ramach kampanii wyborczej (zob. M. Jachimowicz, *Przestępstwo...*, s. 94). Znany jest również pogląd, że zachowanie to może polegać na użyciu przez sprawcę wszelkiego rodzaju środków odurzających bądź hipnozy, przy użyciu których dąży on do zmuszenia osoby uprawnionej do głosowania do działania lub zaniechania zgodnego z jego wolą (zob. H. Popławski, *Przestępstwa przeciwko wyborom*, Palestra 1984, nr 3-4, s. 41). W zakresie tego rodzaju zachowań nie mieści się natomiast wywieranie wpływu na sam „sposób głosowania” przez uprawnionego. Przemawia za tym wykładnia systemowa w obrębie rozdziału XXXI k.k. Czyn polegający na wywieraniu wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej mieści się bowiem w dyspozycji art. 250 k.k. Jednakże i ten przepis nie mógłby stać się podstawą dla oceny zarzutów sformułowanych w niniejszej sprawie, gdyż zakres kryminalizowanych w nim zachowań ograniczają znamiona wymagające, aby sprawca posłużył się przemocą, groźbą bezprawną lub nadużył stosunku zależności. Nie obejmuje on takiego

czynu, który łączyłby się z wykorzystaniem podstęp.

Co więcej, nie można zakwalifikować jako podstęp, w rozumieniu przepisu art. 249 pkt 2 k.k., prezentowania we wskazanych mediach pozytywnego lub negatywnego stosunku do określonego komitetu wyborczego lub wybranego kandydata do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W doktrynie i judykaturze wymaga się bowiem pewnego poziomu „zdatności” podejmowanych działań dla uzyskania skutku w postaci wywołania podstępnymi zabiegami określonego stanu u odbiorcy. Przedstawiciele piśmiennictwa opowiadają się za ujęciem podstępu jako wyzyskania lub spowodowania błędu, i doprowadzenia tym samym do takiego stanu, w którym nie można podjąć lub zrealizować decyzji woli ze względu na wyłączenie aparatu decyzyjnego lub ruchowego (por. J. Piskorski, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, s. 288). W orzecznictwie wskazuje się, że przez podstęp należy rozumieć „użycie środków wprowadzenia w błąd i to takich, że nawet przy użyciu przeciętnej uwagi z błędnego mniemania wyjść nie można” (wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 1957 r., III K 421/57). Poglądy te zasługują na aprobatę. Kształtowanie – jak to określa Skarżący – światopoglądu społeczeństwa dotyczącego wyboru określonej opcji politycznej, nie ogranicza się obecnie jedynie do działalności T. (...) S.A. Dzięki różnorodności i szerokiemu dostępowi do rozmaitych mediów, każda osoba uprawniona do głosowania ma realną możliwość zapoznania się z informacjami dotyczącymi zarówno programów wyborczych, jak i samych kandydatów na posłów. Może ona tym samym samodzielnie i swobodnie dokonać wyboru osoby, której program polityczny jest zbliżony z jej przekonaniami. W konsekwencji nie znajduje uzasadnienia utożsamianie prezentowania w mediach pozytywnego lub negatywnego stosunku do określonego komitetu wyborczego lub wybranego kandydata z działaniem „podstępem” – w ścisłym tego słowa znaczeniu, jakie przyjął ustawodawca w k.k.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zachowania zarzucane osobom odpowiedzialnym w T. (...) S.A. za przygotowanie oraz prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, nie wypełniają znamion przestępstwa z przepisu art. 249 pkt 2 k.k. Tym samym protest wyborczy Skarżącego nie spełnia wymogów formalnych, o których mowa

w przepisie art. 241 § 1 k.wyb.

Odnosnie do zarzutu dotyczącego naruszenia organizacji wyborów, poprzez wydrukowanie i wywieszenie przez jednego z kandydatów na posła materiałów z numerem listy (nr (...)), jeszcze przed losowaniem numerów dla poszczególnych komitetów wyborczych, a następnie wylosowanie tego numeru przez komitet wyborczy (...), należy stwierdzić, że zarzucana przez Skarżącego nieprawidłowość nie mieści się w zamkniętym katalogu dopuszczalnych podstaw dla wniesienia protestu wyborczego. Poza ogólnie wyrażonymi wątpliwościami co do uczciwości procesu wyborczego Skarżący nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tezy, że doszło do naruszeń wskazanych w art. 82 § 1 k.wyb., które mogą być podstawą protestu wyborczego. W szczególności nie wskazał dowodów na to, że dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Zgodnie z przepisem art. 243 § 1 k.wyb. *in principio*, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb. Wobec powyższego, Sąd Najwyższy odnosnie do obu zarzutów dotyczących ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, pozostawił w tej części protest bez dalszego biegu.

Skarżący zawarł w swoim proteście również trzy dalsze zarzuty dotyczące nieprawidłowości w przeprowadzaniu wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Odnosnie do zarzutu zarejestrowania nowego kandydata do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, po śmierci pierwotnego kandydata – T. M., Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2019 r. (I NSW 136/19), zgodnie z którym zarzut ten należy uznać za bezzasadny. Zgodnie z treścią art. 265a k.wyb., jeżeli skreślenie z zarejestrowanej listy kandydatów na senatora nastąpiło wskutek jego śmierci, okręgowa komisja wyborcza zawiadamia osobę

zgłaszającą kandydata o możliwości zgłoszenia nowego kandydata (art. 222 § 1 k.wyb., stosowany odpowiednio, na podstawie art. 258 k.wyb., do kandydatów na senatora). Zgłoszenia dokonuje się najpóźniej w 15 dniu przed dniem wyborów i w takim przypadku nie jest konieczne uzyskanie odpowiedniego poparcia podpisami wyborców. Powołany przepis art. 265a k.wyb. reguluje zgłoszenie nowego kandydata, a jego jedynym celem jest uporządkowanie czynności wynikających z kalendarza wyborczego. Wprowadzenie przez ustawodawcę terminu na zgłoszenie kandydata, wówczas gdy skreślenie nazwiska kandydata na senatora nastąpiło wskutek jego śmierci, wynika z konieczności wykonania innych czynności wyborczych, przede wszystkim rozplakatowania obwieszczenia okręgowej komisji wyborczej o zarejestrowanych listach kandydatów na posłów i zarejestrowanych kandydatach na senatorów najpóźniej w 10 dniu przed dniem wyborów (art. 221 § 2 k.wyb.), a także z konieczności przygotowania i przekazania wyborcom pakietów wyborczych zawierających wydrukowane już karty do głosowania, nie później niż 7 dni przed dniem wyborów (art. 53e § 1 k.wyb.).

Z kolei przepis art. 9 § 2 k.wyb. stanowi, że jeżeli termin wykonania czynności określonej w Kodeksie wyborczym przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu. W niniejszej sprawie piętnasty dzień przed dniem wyborów przypadał na 28 września 2019 r. (sobota). Dlatego też, zgodnie z powołanym przepisem, termin zgłoszenia nowego kandydata upływał dnia 30 września 2019 r. (poniedziałek). Z zachowaniem tak ustalonego terminu nastąpiło zgłoszenie nowego kandydata w miejsce zmarłego T. M. Z tego względu, na podstawie art. 242 § 1 i § 2 w zw. z art. 258 k.wyb., Sąd Najwyższy wyraża wobec powyższego zarzutu opinię, że w części tej protest jest niezasadny.

W zakresie zarzutu wystąpienia naruszenia przepisów dotyczących głosowania poprzez publikację błędnego logo na karcie do głosowania przy nazwie komitetu wyborczego (...) w okręgu do Senatu nr (...) Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2019 r. (I NSW 133/19), że zarzut jest niezasadny. Treść karty do głosowania w okręgu wyborczym do Senatu nr (...) spełniała wymogi określone w art. 267 k.wyb., bowiem zawierała niezbędne dla

wyborcy informacje: nazwiska i imiona zarejestrowanych kandydatów na senatora oraz nazwy komitetów wyborczych. Nie bez znaczenia jest również informacja o przynależności partyjnej kandydata, przy nazwisku którego pojawiło się logo Komitetu Wyborczego (...) w postaci wyrazu „(...)”, do (...) – zadeklarowanej oświadczeniu kandydata o zgodzie na kandydowanie, podana do publicznej wiadomości w obwieszczeniu o zarejestrowanych kandydatach na senatora w okręgu wyborczym do Senatu nr (...).

Przywołana przez Skarżącego argumentacja, że wielu wyborców podejmuje ostateczną decyzję o głosowaniu dopiero w lokalu wyborczym, dodatkowo kierując się głównie przynależnością partyjną kandydatów, nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Najwyższego wyborca oddając swój głos w jednomandatowych wyborach do Senatu na pojedynczej karcie do głosowania, identyfikując kandydata, w pierwszej kolejności bierze pod uwagę jego imię i nazwisko oraz wskazany poniżej komitet wyborczy, które kojarzy jednoznacznie. Irrelevantna jest dla niego kwestia niewielkich rozmiarów logo, skoro głosuje na kandydata, a nie na symbol graficzny komitetu wyborczego.

Niezależnie od oceny powyższych zarzutów, należy stwierdzić, że Skarżący nie udowodnił również swoich twierdzeń, jakoby doszło do wprowadzenia wyborców błąd, skoro poczynawszy od wydrukowania kart i ich odbioru, poprzez sprawdzenie ich przed głosowaniem przez członków obwodowych komisji wyborczych, jak również w trakcie głosowania, liczenia głosów, aż do momentu ujawnienia powyższej okoliczności w mediach w dniu 21 października 2019 r., nikt nie zauważył nieścisłości. Co więcej, Skarżący nie wskazał żadnych dowodów na poparcie zarzutów, że był to błąd istotny, mający wpływ na wynik wyborów. Sama niewielka różnica pomiędzy dwoma konkurującymi kandydatami w okręgu do Senatu nr (...) (1.168 głosów), z których jeden zdobył mandat senatorski, nie przesądza, że umieszczenie innego symbolu graficznego przy danych trzeciego kandydata mogłoby wpłynąć na sposób głosowania wyborców. W szczególności należy zauważyć, że sam Skarżący nie twierdzi, że błędny symbol graficzny wpłynął na jego decyzję wyborczą. Z tego względu, na podstawie art. 242 § 1 i § 2 w zw. z art. 258 k.wyb., Sąd Najwyższy wyraża wobec powyższego zarzutu opinię, że w części tej protest jest niezasadny.

W zakresie zarzutu naruszenia przepisów odnoszących się do głosowania, wyrażającego się w istnieniu niewielkiej różnicy głosów pomiędzy poszczególnymi kandydatami do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej a ilością głosów nieważnych w okręgu do Senatu nr (...), należy kolejny raz podkreślić, że warunkiem skutecznie złożonego protestu wyborczego jest sformułowanie przez osobę składającą protest zarzutów oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów, na których opiera ona swoje zarzuty. Dodatkowo wnoszący protest musi wykazać wpływ wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Brak wypełnienia wszystkich powyższych przesłanek prowadzi do uznania protestu za niespełniający wymogów, o których mowa w przepisie art. 241 k.wyb.

W niniejszej sprawie Skarżący, poza ogólnym sformułowaniem zarzutu, nie przedstawił żadnych dowodów na rzeczywiste wystąpienie jakichkolwiek nieprawidłowości. Co więcej, nie odniósł się również, ani nie udowodnił wpływu, jaki wskazane przez niego naruszenie miałyby mieć na wynik wyborów. Podniesiona przez Skarżącego niewielka różnica głosów pomiędzy poszczególnymi kandydatami a ilością głosów nieważnych, nie świadczy o wystąpieniu jakichkolwiek naruszeń związanych z głosowaniem. Ogólne stwierdzenie, że istnieją wątpliwości czy wynik wyborów oddaje rzeczywiste intencje wyborców, przy jednoczesnym braku wskazania dowodów na wykazanie tej okoliczności, nie może zostać uznane za wyczerpujące przesłanki prawidłowo sformułowanego protestu wyborczego. Wobec tego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. pozostawił w tej części protest bez dalszego biegu.